

Emerytury państwowe dla matek, które wychowały czworo i więcej dzieci

Premier Mateusz Morawiecki obiecuje matczyne emerytury od 1 marca br. Będzie to świadczenie na poziomie emerytury minimalnej. Ciężko czeka na realizację postulatów odejścia od opodatkowania najniższych świadczeń emerytalnych.

- Postaramy się, żeby matczyne emerytury obowiązywały jak najszybciej - zadeklarował Mateusz Morawiecki.

A czy matki, które urodziły i wychowały czworo i więcej dzieci mają być pominięte? Jeśli tak będą niejako "podwójnie" wyeliminowane. Pracowały, odprowadzono za nie z ich pensji składki, a teraz nie otrzymają dodatkowego świadczenia...

Świadczenia na poziomie emerytury minimalnej mają trafić do kobiet, które urodziły i wychowały co najmniej czworo dzieci. Zakładano, że miały one wejść od 1 stycznia 2019 roku, ale jesienią minister rodziny Elżbieta Rafalska zapowiedziała, że projekt może się opóźnić.

Data 1 marca br. nie jest jednak pewna. Trwają prace legislacyjne.

- Dzisiaj datę tak, której postaramy się naprawić nie przekroczy, jest 1 marca, a więc już wkrótce - powiedział premier Morawiecki we wtorek w programie "Kwadrans polityczny" na antenie TVP.

- One są już wkomponowane w ten budżet na rok 2019, który już przez Sejm został przyjęty. Jeszcze idzie do Senatu, w zależności od tego, jak Senat będzie debatował nad budżetem, to wróci to do Sejmu lub pójdzie bezpośrednio do podpisu do pana prezydenta - wyjaśnił premier we wtorek 22 stycznia, akurat w Dzień Dziadka.

Wygląda więc na to, że pieniądze mimo, że Ministerstwo Finansów chciało opóźnić wejście w życie projektowanych rozwiazań sugerując ustalenie daty ich wdrożenia do porządku prawnego w terminie późniejszym niż 1 marca 2019 r. Chodzi o kwotę nieco ponad 800 mln zł.

Świadczenia będą przyznawane kobietom po ukończeniu 60 roku życia, które urodziły i wychowały lub tylko wychowały co najmniej czworo dzieci. Świadczenia będą również przyznawane wychowującym je ojcom, o ile ukończyli 65 lat i pod pewnymi warunkami.

ASG